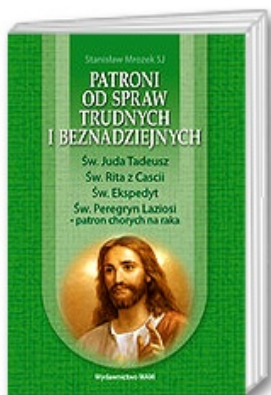


Stanisław Mrozek SJ

Patroni od spraw trudnych i beznadziejnych

Izajasz.pl



Stanisław Mrozek SJ

**PATRONI
OD SPRAW TRUDNYCH
I BEZNADZIEJNYCH**

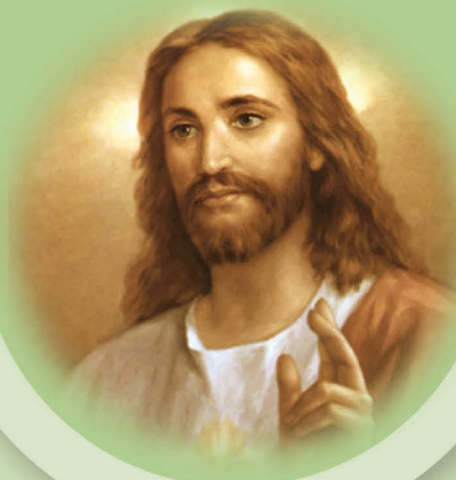
Św. Juda Tadeusz

Św. Rita z Cascii

Św. Ekspedyt

Św. Peregryn Laziosi

- patron chorych na raka



WYDAWNICTWO WAM
Kraków 2009

© Wydawnictwo WAM, 2009

© Stanisław Mrozek SJ, 2009

Korekta

Magdalena Maziarz

Opracowanie graficzne i projekt okładki

Andrzej Sochacki

ISBN

978-83-7505-458-3

NIHIL OBSTAT

Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego

ks. Wojciech Ziółek SJ, prowincjał

Kraków, 6 października 2009 r., l. dz. 390/2009.

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 012 62 93 200 • faks 012 42 95 003

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 012 62 93 254-256 • faks 012 43 03 210

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej

KSIĘGARNI INTERNETOWEJ

<http://WydawnictwoWAM.pl>

tel. 012 62 93 260, 012 62 93 446-447

faks 012 62 93 261

Drukarnia Wydawnictwa WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Św. Juda Tadeusz	9
Św. Rita z Cascii	29
Św. Ekspedyt	57
Św. Peregryn Laziosi	81
Zakończenie	93

WPROWADZENIE

W niniejszym Przewodniku modlitewnym do świętych naszych patronów podejmijmy na wstępie próbę wyjaśnienia: **Dlaczego żywotny jest kult świętych, a uciekanie się do ich orędownictwa u Boga ma takie znaczenie?**

Człowiek jako istota społeczna zawsze był skłonny do tego, aby otaczać czcią i sławnych znakomitych przodków. Jest to zjawisko ogólnoludzkie, spotykane we wszystkich cywilizacjach. Te naturalne tendencje społeczeństwo często świadomie podtrzymywało i rozwijało, bo w wyrazach uwielbienia dla swoich wybitnych praojców dopatrywało się cennej więzi, scalającej jego jedność obyczajowo-kulturową, a także poważnej wartości moralnej i wychowawczej. Wyjątkowymi przodkami zajmowała się zarówno twórczość ludowa, jak i rozwijająca się literatura, pieśniarze, bardowie, poeci, dziejopisarze. I tu, w pewnym sensie, znajdujemy naturalne podłoże dla czci świętych.

Kościół również ma swoich znakomitych przodków godnych pamięci, czci i naśladowania na drodze swojego pielgrzymowania do

ojczyzny niebieskiej. Niektórzy zostali uroczyście ogłoszeni jako nasi święci sprzymierzeńcy i szczególnie orędownicy przed Bogiem.

Wnikliwe i wyczerpujące nauczanie na powyższy temat przekazuje nam Sobór Watykański II w swej Konstytucji dogmatycznej o Kościele (KK). W rozdziale VII tejże konstytucji, w pięknej syntezie zebrał, jak nikt dotąd, całą katolicką naukę o świętych i ich kulcie. Sobór uwypukla najpierw więź wiernych w Chrystusie ze świętymi królującymi w niebie. Jest to podstawa wszystkiego: i czci, i wstawiennictwa, i wzywania, i naśladownictwa.

We wspomnianej Konstytucji dogmatycznej o Kościele m.in. czytamy: „Jak wzajemna łączność (*communio*) chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wszelka łaska i życie Ludu Bożego wypływa. Toteż nad wyraz stosowną jest rzeczą, abyśmy kochali tych przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa, a zarazem braci naszych i szczególnych dobroczyńców, abyśmy za nich należne dzięki składali Bogu, abyśmy «pokornie ich wzywali i dla otrzymania dobrodziejstw Bożych (...) do ich modlitw, wstawiennictwa i pomocy się uciekali». Wszelkie bowiem prawdziwe świadectwo miłości, jakie okazujemy mieszkańcom nieba, z natury swojej

zmierza ostatecznie do Chrystusa, który jest «koroną wszystkich Świętych», a przez Niego – do Boga, który jest przedziwny w świętych swoich i w nich jest uwielbiony” (KK, nr 50).

A zatem pamiętajmy, że **kiedy się modlimy do świętych, oddajemy tym samym cześć Bogu. Wychwalamy Go, czcząc największe dzieła Jego łaski.** Sprawiamy Bogu przyjemność, kiedy zwracamy się z prośbą do Jego przyjaciół, tych członków Mistycznego Ciała Chrystusa, którzy tryumfują już w niebie.

Wiedzmy i to, iż święci w niebie nie wpadli w stan takiego zachwyty nad własną szczęśliwością, że zapomnieli o tych, których pozostawili na ziemi. Ich doskonała miłość, którą posiadli, ogarnia wszystkie dusze stworzone przez Boga i obdarowane Jego łaskami. Oni naprawdę interesują się nami i chcą nam pomagać (zob. Stanisław Mrozek SJ, *Ostateczny los człowieka*, WAM, Kraków 2009, s. 105–112).

I zauważmy jeszcze, że **jeśli modlitwa dobrego człowieka na ziemi może poruszyć Boga, to co dopiero może zrobić modlitwa ofiarowana za nas przez świętych.** Oni są przecież Bożymi bohaterami, Jego najbliższymi przyjaciółmi, Jego rodziną. Stąd dobrze, że do Boga nie idziemy sami – często bardzo grzeszni – ale w towarzystwie świętych, którzy okazali się skutecznymi

orędownikami u Boga. Do nich należą patroni od spraw trudnych i beznadziejnych, których polecam w Przewodniku modlitewnym.

Izajasz.pl

ŚW. JUDA TADEUSZ



(28 X)

**APOSTOŁ I MĘCZENNIK
PATRON W SPRAWACH
SZCZEGÓLNIIE TRUDNYCH
I BEZNADZIEJNYCH**

ŚW. JUDA TADEUSZ

Apostoł i męczennik zwany „bratem Pańskim”

Dawne i czcigodne było w narodzie żydowskim imię Judy. Nosił je przecież syn patriarchy Jakuba, którego potomkowie mieli być i byli faktycznie władcami Izraela. Jakub przepowiedział także, że z pokolenia Judy przyjdzie Zbawiciel świata (Rdz 19, 35; 35, 23). **Imię Juda znaczy tyle, co „godny czci”** (Juda od hebr. *jada* – chwalić, dziękować). Największą chwałą okrył jednak to imię syn kapłana Matatiasza, który stanął na czele powstania i wyzwolił swój naród z niewoli syryjskiej (1 i 2 Księga Machabejska). W gronie Apostołów dwóch nosiło to imię: nasz Święty i Judasz Iskariota, zdrajca. Św. Juda miał przydomek Tadeusz. Wyraz ten znaczy tyle, co „odważny” (Tadeusz od aram. *tadda* – pierś; godny czci, odważny). Nie wiemy, dlaczego Ewangeliści nadali ten przydomek Judzie Apostołowi. W Ewangeliach świętych raz tylko osobno figuruje św. Juda, kiedy to przy Ostatniej Wieczerzy zapytał on Pana Jezusa: „Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?” Zasadne jest przypuszczenie, że św. Tadeusz przystępując do grona Apostołów, kierował się interesem własnym, perspektywą zrobienia przy Chrystusie-Mesjaszu kariery. Ta myśl nie opuszczała go jeszcze w ostatnich chwilach pobytu Pana Jezusa na ziemi (J 14, 22). Dopiero po Zesłaniu Ducha Świętego zrozumiał on i inni Apostołowie, że Chrystus Pan mówił o królestwie du-

chowym, nadprzyrodzonym. Przypisywane mu imię i godność „brata Pańskiego” wzięło się z przekonania, że należał do rodziny Jezusa przez swoją matkę, choć nie wiadomo, jaki stopień pokrewieństwa łączył Go z Jezusem.

Św. Juda Tadeusz zostawił piękny List, który należy do ksiąg Pisma Świętego. To dowodzi, że św. Juda był człowiekiem wykształconym. Nie musiał go sam pisać odręcznie, ale – jak to było wówczas w powszechnym zwyczaju – mógł go podyktować. Na wstępie *Listu* przedstawia się jako brat Jakuba. Nie wspomina natomiast ani słowem o tym, żeby miał być bratem Szymona. Na tej podstawie współczesna egzegeza odrzuca pokrewieństwo Judy z Szymonem. To jednak byłby za słaby argument. Św. Juda mógł powoływać się na św. Jakuba, gdyż był on wtedy biskupem Jerozolimy, pierwszej gminy chrześcijańskiej. Język św. Judy jest jędrny i plastyczny. Pana Jezusa, na którego pokrewieństwo mógłby się powoływać, nazywa Panem, a siebie Jego sługą (w. 1, 4 itp.). List ten napisał św. Juda około roku 67, gdyż zapożycza w nim pewne zwroty z *Listu św. Piotra*.

Tradycja starochrześcijańska przekazała nam nowe informacje o św. Judzie Tadeuszu. I tak, Hegezyp, który żył w wieku II podaje, że Apostoł był żonaty, gdy przystąpił do grona uczniów Pana Jezusa, podobnie jak św. Piotr.

Późniejsze świadectwa głoszą, że św. Juda po Zesłaniu Ducha Świętego głosił Ewangelię w Palestynie,

w Syrii, w Egipcie i Mezopotamii. Śmierć męczeńską miał ponieść w Libanie lub w Persji. W Edessie powstała legenda, że św. Juda miał spotkać się z tamtejszym królem Abgarem i w ten sposób miał spełnić obietnicę Pana Jezusa. Król bowiem zaprosił Pana Jezusa do siebie. Chrystus Pan miał mu przyrzec, że mu pośle swojego ucznia.

Kult św. Judy Tadeusza był żywy w wielu krajach, także w Polsce. Św. Juda Tadeusz odbierał i nadal odbiera cześć jako patron od spraw beznadziejnych. W wielu kościołach naszej Ojczyzny odbywają się raz w tygodniu specjalne nabożeństwa ku czci św. Judy Tadeusza z odczytaniem prośb i podziękowań. Święty miał w Polsce swoje sanktuaria. Np. jeszcze dzisiaj w Warszawie w kościele misjonarzy gromadzą się spore grupy wiernych na cotygodniowe nabożeństwo ku Jego czci. Prężnie działa parafia pod Jego wezwaniem na warszawskiej Sadybie; jest poza tym patronem diecezji siedleckiej. Imię św. Tadeusza należy u nas do często spotykanych.

Ikonografia przedstawia św. Judę Tadeusza z pałką lub włócznią w ręku, od których miał ponieść śmierć męczeńską. Przedstawia także świętego z obrazem Pana Jezusa. Według bowiem legendy miał on wizerunkiem Pana Jezusa uzdrowić Króla Abgara w Edessie.

(Źródło danych biograficznych: Wincenty Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1995).

Osobiście żywię szczególną cześć i wdzięczność dla św. Judy Tadeusza. Pozwolę sobie na króciutkie świadectwo.

Wszystko zaczęło się w latach szkoły podstawowej, kiedy mówiono, że jestem trudnym dzieckiem. Wynikało to pewnie z tego, że byłem bardzo chory, a jednocześnie żywy w kontaktach z bliźnimi. Jedna z sióstr powiedziała mi, że jej kaktus wyrosnie na dłoni, jeśli ja będę księdzem. Słyszając, że Juda Tadeusz jest patronem od spraw trudnych, a nawet beznadziejnych, postanowiłem przy bierzmowaniu obrać Go sobie za Patrona.

I od tego czasu zawsze mogę liczyć na Niego tak w sprawach związanych z wiernością swojemu powołaniu, jak i w sprawach zdrowotnych. Przeszedłem w życiu wiele operacji, niekiedy trudnych i skomplikowanych. Po jednej z nich – na cystę w gardle – nie goiła mi się rana. Konsultacje z lekarzami nie przynosiły żadnego skutku.

Poszedłem na „konsultację” przed obraz św. Judy Tadeusza czczonego w naszym kościele. Poprosiłem mojego Patrona od bierzmowania, by zechciał mnie swoim możliwym orędownictwem poratować. W czasie tej modlitwy przyszła mi myśl, by zakupić balsam kapucyński, o którym ongiś słyszałem, że ma także właściwości gojenia ran. Gdy zacząłem go stosować, dolegliwości ustały i mogłem swobodnie jeść i pić.

LITANIA DO ŚW. JUDY TADEUSZA

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, *módl się za nami*

Święta Boża Rodzicielko,

Królowo Apostołów,

Święty Judo Tadeuszu,

Święty Judo, chwalebny Apostole,

Święty Judo, gorliwy wyznawco,

Święty Judo, prawdziwy przyjacielu Chrystusa,

Święty Judo, wierny sługo Boży,

Święty Judo, na opowiadanie Ewangelii powo-
łany,

Święty Judo, niezmordowany głosicielu Słowa
Bożego,

Święty Judo, miłość Bożą w duszach ludzkich
rozniecający,

Święty Judo, w obronie wiary świętej śmiało występujący,
Święty Judo, przykładem życia chrześcijańskiego będący,
Święty Judo, prześladowanie dla wiary świętej cierpiący,
Święty Judo, krwią swoją wiarę świętą potwierdzający,
Święty Judo, szczególny patronie w sprawach trudnych i beznadziejnych,
Święty Judo, orędowniku możny,
Abyśmy z grzechów naszych powstałi,
Abyśmy szczerze pokutowali,
Abyśmy w służbie Bożej gorliwymi byli,
Abyśmy w cnocie postępowali,
Abyśmy w jedności i w zgodzie żyli,
Abyśmy w wierze niezachwianie trwali,
Abyśmy nigdy zwątpieniu nie ulegli,
Abyśmy nigdy w rozpacz nie wpadli,
Abyśmy błądzących na drogę prawdziwą sprowadzili,
Abyśmy sami od jedności Kościoła katolickiego nie odstąpili,
Abyśmy od wszelkich niebezpieczeństw duchowych uwolnieni byli,
Abyśmy po przejściu życia doczesnego z Tobą się połączyli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Módlmy się:

Boże, któryś nas przez świętego Judę Apostoła do poznania Imienia Swego doprowadzić raczył, spraw, prosimy Cię, abyśmy oddając mu należną cześć, coraz bardziej postępowali w cnotcie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

(Źródło: *Litanie*, Michaelinum, Marki 2001).

Izajasz.pl

MODLITWY DO ŚW. JUDY TADEUSZA

MODLITWA W CIĘŻKIM STRAPIENIU

O święty Judo Tadeuszu, krewny Chrystusa Pana, wielki Apostole i Męczenniku, sławny cnotami i cudami, Ty jesteś potężnym Orędownikiem w przykrych położeniach i sprawach rozpaczliwych. Przychodzę do Ciebie z pokorą i ufnością i z głębi duszy wzywam Twojej przed Bogiem pomocy.

O święty mój Patronie, któremu Bóg dał przywilej ratowania w wypadkach, gdzie już nie ma nadziei pomocy, spojrzij na mnie łaskawie. Oto życie moje pełne cierpień i boleści; dzień za dniem upływa w ucisku, a serce moje wezbrało goryczą. Drogi mojego życia gęstym pokryły się cierpieniem i ledwie dzień mija bez troski i łez. Umysł mój otoczony ciemnością; niepokój, zniechęcenie i rozpacz nawet wdzierają się do duszy tak, iż niemal zapominam o Boskiej Opatrzności.

O święty mój Orędowniku, Ty mnie nie możesz opuścić w tym moim smutnym położeniu. Nie odejdę od stóp Twoich, dopóki mnie nie wysłuchasz. Pospiesz ku ratunkowi mojemu, a wdzięczność moją okazywać Ci będę przez całe życie, szerząc cześć Twoją. Amen.